

CHARLES KIGHTLY, MARNIX PIETERS, DRIES TYS, ANTON ERVYNCK, *Walraversijde 1465. De bloeiperiode van een vissersdorp aan de zuikelijke Noordzeekust*, Oostende 2000, ss. 88.

Walraversijde to nazwa późnośredniowiecznej i wczesnonowoczesnej wioski rybackiej, położonej na północny zachód od obecnego Raversijde, na południowym wybrzeżu Morza Północnego, w prowincji Zachodnia Flandria na terenie dzisiejszej Belgii. Walraversijde to również tytuł ekspozycji, będącej rodzajem rezerwatu archeologicznego otwartego niedawno w tej miejscowości. Składa się on z trzech części: rekonstrukcji czterech budynków dawnej osady, z umownie przyjętego roku 1465, prezentacji pozostałości obiektów odsłoniętych tam podczas badań archeologicznych oraz muzeum. Umożliwia to zwiedzającym porównanie odtworzonego obrazu życia codziennego mieszkańców wioski (zabudowań, sprzętów i przedmiotów, którymi się posługiwali) w okresie jej największego rozkwitu — około połowy XV stulecia, ze śladami odkrywanymi przez archeologów, na podstawie których rekonstrukcja ta była możliwa.

Ekspozycja powstała w wyniku realizacji interdyscyplinarnego projektu badawczego rozpoczętego w 1992 roku wykopaliskami archeologicznymi prowadzonymi przez pracowników Instytutu ds. Dziedzictwa Archeologicznego Społeczeństwa Flandryjskiego („Instituut voor het Archaeologisch Patrimonium”) przy współdziałaniu rządu prowincji Zachodniej Flandrii. Przy opracowaniu zabytków pozyskanych w toku prac terenowych uczestniczyli przedstawiciele różnych dziedzin: numizmatycy, archeozoology, archeobotanicy, dendrology,

petrografowie, parazytology, bronzoznawcy. Do wykonania replik przedmiotów wystawionych w zrekonstruowanych budynkach zatrudnieni zostali współcześni rzemieślnicy korzystający z dawnych technik wytwórczych.

Analizowana praca jest przewodnikiem po tej wystawie. Składa się z trzech części (podzielonych na liczne rozdziały): I — „Walraversijde: początek, rozkwit i upadek wioski rybackiej”, będącej szkicem historycznym prezentującym etapy rozwoju tytułowej miejscowości na tle wydarzeń polityczno-gospodarczych w Niderlandach od XIII do początku XVII wieku, II — „Walraversijde — archeologia wioski rybackiej”, w której omówiono różne kategorie znalezisk pozyskanych podczas badań archeologicznych prowadzonych na tym stanowisku. Były to zarówno relikty zabudowań, obiekty takie jak studnie i kloaki, jak też przedmioty związane z różnorodnymi aspektami życia dawnych mieszkańców — jedzeniem, pracą, rozrywką, ubraniem. Część III pt. „Rekonstrukcja budynków” poświęcono natomiast opisaniu materiałów użytych do odbudowy, kolejnych jej etapów, a wreszcie — wyglądu i elementów wyposażenia poszczególnych zrekonstruowanych wnętrz.

W początkowej partii książki autorzy przybliżają dzieje opisywanej miejscowości. Sięgają one połowy XIII stulecia. Nazwę wywodzi się od bliżej nieokreślonej postaci o imieniu Walraf, przypuszczalnie rybaka, kupca lub osoby, która swoją działalnością zapisała się w historii wioski. A przeżywała ona burzliwe losy — kryzysy ekonomiczne, liczne zawieruchy wojenne, napady, grabieże oraz dotkliwe w tym rejonie zjawiska przyrodnicze — powódzie i przesuwające się strefy wydm. Podstawowym zajęciem mieszkańców było rybołówstwo. Początkowo szyprowie lub kapitanowie z Walraversijde byli właścicielami sprzętu rybackiego, organizowali połowy i sprzedaż ryb. Zmiany w organizacji połowów i handlu rybami nastąpiły w ciągu XV stulecia. Wypływano wówczas na dłuższe i dalsze połowy, nawet u wybrzeży północnej Szkocji. Spowodowało to konieczność wykształcenia się nowej specjalizacji, a następnie niezwykle intratnego zajęcia polegającego na organizacji sprzedaży ryb na lądzie. Wtedy szyprowie stali się dla tych osób dostawcami lub byli przez nich zatrudniani.

Upadek kwitnącego w drugiej połowie XV wieku Walraversijde datuje się od początku wieku XVI, a jego kres nastąpił w drugiej połowie tego stulecia. Spowodował go ogólny kryzys — upadek handlu, wysokie podatki nałożone na ludność, brak żywności wywołany przez zniszczenia wojenne. Plan datowany na rok 1628 pokazuje, iż wioska niemalże zniknęła z powierzchni ziemi; zaznaczono na nim zaledwie młyn i kilka domów rozmieszczonych wokół ruin kaplicy, używanej wówczas jako stajnia.

Najdłuższa a zarazem najciekawsza dla archeologów i badaczy kultury materialnej jest niewątpliwie druga część publikacji. Obejmuje ona 21 rozdziałów. Dziewięć pierwszych poświęconych jest omówieniu odsłoniętych pozostałości zabudowań i związanych z nimi pokryć dachowych, posadzek, pieców, palenisk. W dalszych rozdziałach opisane zostały znaleziska ruchome tj. szczątki zwierzęce (ryb, skorupiaków, ptaków i ssaków), roślinne (m. in. ziarna uprawianych zbóż), naczynia ceramiczne (produkty rzemiosła miejscowego oraz importowane — kamionkowe z Nadrenii i hiszpańskie majoliki), sprzęty rybackie (igły, pływalki, haczyki), monety (wybijane przede wszystkim we Flandrii oraz na terenie Niemiec, Anglii, Portugalii i Włoch), przedmioty związane z rozrywką (kości do gry, warkotki oraz prototypy kijów golfowych), walką zbrojną (kamienne kule armatnie, kościane orzechy do mechanizmów spustowych kusz), elementy stroju mieszkańców wioski (klamry, zapinki), przyczepiane do ubrań znaki pielgrzymie oraz rzeczy związane z dbałością o czystość obcej (miotły) i higienę osobistą (grzebień rogowy i wykonane z kości słoniowej).

Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono na obszarze dawnego Walraversijde ponad 30 znajdujących się blisko siebie budynków ceglanych, podobnych pod względem rozplanowania i orientacji, o dachach krytych najprawdopodobniej słomą lub trzciną, a ścianach wewnątrz pokrytych wapnem. W większości budynków podłogę stanowiła ubita

glina, choć odsłonięto także posadzki wykonane z cegieł w układzie jodełkowym. Ceglane bądź kamienne chodniki o szerokości około 1 m układano także wzdłuż zewnętrznych ścian domów ze względu na podmokły grunt okolicy. Dzięki badaniom petrograficznym ustalono, że kamienie użyte do ich wyłożenia pochodziły z północno-wschodniego wybrzeża Anglii, a sprawdzano je na statkach przypuszczalnie jako balast.

Na terenie wioski odkryto ponadto 70 studni, w tym zbudowane z wtórnie użytych beczek, pozbawionych wiek i den, osadzonych jedna w drugiej. Pierwotnie, zdaniem badaczy, beczki te przeznaczone były do przechowywania śledzi. W wyniku badań dendrologicznych ustalono, że drewno dębowe, z którego wykonano klepki, pochodzi z okolic Gdańska.

Na podstawie analiz próbek pobranych z osadów studziennych i kloak rozpoznano także jadłospis mieszkańców wioski. Stwierdzono w nim m. in. owoce i warzywa miejscowe oraz importowane (takie jak orzechy laskowe i włoskie, figi, truskawki, jabłka, morwy, granaty), a także zioła i przyprawy — *paradise* (odpowiednik pieprzu z Zachodniej Afryki), gorczycę, koper i kolendrę, różne gatunki ryb zarówno morskich (np. rekiny, płaszczy, wątlusze, śledzie), jak słodkowodnych (węgorze, szczupaki, krasnopiórki, karpie), skorupiaki (w tym ostrygi), a również krewetki i kraby. Wśród znalezionych kości zwierzęcych dominują szczątki świń, owiec, gęsi i bydła. Stwierdzono również spożywanie ssaków morskich — morświnów i kaszalotów oraz drobiu (kurczaków, kaczek) i dzikiego ptactwa (nurzyków, dudków, kawek).

W wyniku ustaleń parazytologów określono, że miejscowa ludność przypuszczalnie zapadała na choroby m.in. wskutek zarażenia pasożytami owiec.

Z powodu braku drewna mieszkańcy Walraversijde jako opału używali przede wszystkim torfu, którego pokłady odkryto w pobliżu wioski, oraz węgla kamiennego. Dzięki informacjom źródłowym ustalono, że importowano go aż z Newcastle-upon-Tyne w północno-wschodniej Anglii. Daje to wyobrażenie o kontaktach handlowych niderlandzkiej wioski i towarach będących przedmiotem wymiany.

W trzeciej części pracy w siedmiu rozdziałach omówiono zrekonstruowane domy. Przypisano je: Janowi van Varssenare — jednemu z bogatszych, historycznych mieszkańców Walraversijde, właścicielowi kilku statków; następny — biednej wdowie i jej synowi oraz kolejny — średnio zamożnemu kupcowi, zajmującemu się sprzedażą ryb i wypiekami pieczywa. Dwa pozostałe odtworzone budynki to wolno stojąca wędzarnia oraz piekarnia, znajdująca się obok domu kupca. Autorzy podkreślili zwłaszcza różnice w wielkości i rozplanowaniu pomieszczeń, rodzajach materiałów, z jakich wykonano poszczególne elementy wyposażenia i przedmioty używane przez właścicieli, świadczące o ich zamożności i podejmowanych zajęciach.

Książka ma interesującą szatę graficzną. Cały tekst zamieszczony jest równocześnie w czterech językach: niderlandzkim, francuskim, niemieckim i angielskim. Uzupełniają go kolorowe zdjęcia obiektów i zabytków odkrytych w toku wykopalisk archeologicznych oraz dokumentujące przebieg prac nad rekonstrukcją. Efektowne fotografie wraz ze zbliżeniami detali umożliwiają wykorzystanie opublikowanych znalezisk do własnych studiów nad poszczególnymi kategoriami zabytków. Stanowią interesujący materiał porównawczy. Minusem jest niestety brak ich wymiarowania. W pracy pomieszczono ponadto liczne barwne ilustracje pochodzące w większości z manuskryptów i malarstwa niderlandzkiego od XV do XVII wieku, obrazujące wygląd i sposób zastosowania wybranych kategorii zabytków. W większości przypadków podano źródło rycin i miejsce jego przechowywania. Korzystanie z publikacji ułatwiają użyte oznaczenia graficzne dla każdej z wersji językowych. Mankamentem pracy jest zaś brak bibliografii.

Mimo popularnego charakteru lekturę tę można polecić badaczom późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej kultury materialnej.